Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Czwartek 6 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 254 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Senat a budżet na rok 1924.

Jak trafnemi okazały się przewidywania Senatu co do wpływów podatkowych w roku bieżącym?

Kraków, 5 listopada.

W „Kurjerze Warszawskim" znajdujemy bardzo ciekawy artykuł pióra Adama **Piaseckiego,** dowodzący pożytku Senatu, a **udowadniający ten pożytek brakami, przewidywaniami Senatu co do realności budżetu państwowego na rok bieżący.** Senat, jak wiadomo, nie chcąc przedłużać stanu bezbudżetowego, przyjął budżet tegoroczny w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, ale w sprawozdaniu o budżecie, wypowiedział swą własną opinję. **Gdy się dziś zestawi uchwałę Sejmu, opinję Senatu i rzeczywistość, to trafność przewidywań Senatu zarysowuje się w całej pełni. Przykłady:**

Równowaga budżetu tegorocznego oparta jest na **nadzwyczajnym podatku majątkowym, preliminowanym** na rok bieżący **w sumie 333 miljonów.** W sprawozdaniu jeneralnego sprawozdawcy budżetowego Senatu znajdujemy opinję, że **z tego podatku nie da się więcej osiągnąć, jak 204 miljony.**

W ciągu 9 miesięcy, tj. do października br. wpływ z tego podatku **przyniósł około 139 miljonów,** co wynosi procentowo do preliminowanej sumy w okresie całego roku 41,59 proc. Wprawdzie do końca roku wpływają jeszcze znaczne dochody, ale wobec stanu rynku pieniężnego **trzeba być wielkim optymistą, aby spodziewać się więcej w okresie całorocznym, niż to przewidywał Senat.**

Opinja Senatu **o podatku przemysłowym** potwierdziła preliminarz Sejmu, stwierdzając, że **suma preliminowana 150 miljon.,** dzięki temu, że wpłaca ją drogą przerzucenia konsument (przeważnie rolnik), a nie producent będzie łatwo osiągalna.

W pierwszych trzech kwartałach podatek przemysłowy przyniósł 97 miljonów, a **można liczyć, że dosięgnie sumy preliminowanej, dzięki przypadającemu na ostatni kwartał terminowi wykupu patentów na rok przyszły.**

Podatek gruntowy, według preliminarza sejmowego, miał przynieść w r. b. 55 miljonów. W okresie do 1 października wpłynęło z tego podatku 27 miljonów, co wynosi 49,5 proc. sumy preliminowanej na cały rok. Wprawdzie w ostatnim kwartale przypada termin płatności nowej raty, jednakże wobec tego, że dotychczasowe preliminarze wpływów miesięcznych zrealizowały się w 82 proc. można przypuszczać, że ten podatek **w najlepszym razie osiągnie preliminowaną przez Senat sumę 46 miljonów.**

Podatek dochodowy Rząd preliminował na 42 miljony, Sejm podniósł na 77. **Senat ocenił na 38.** Liczby pierwszego półrocza były już wówczas znane. Stawiając sumę 38 miljonów Senat przywidywał w drugiem półroczu wpływ 21 miljonów.

Pierwszy kwartał drugiego półrocza przyniósł niecałe 10.

Z podatków pośrednich podatek od spirytusu jest najintratniejszy. Sejm preliminował dochód na 100 miljonów. Senat na 106. W rzeczywistości dochód z tego podatku w trzech pierwszych kwartałach został już pokryty w 88 proc. sumy preliminowanej.

Podatek od cukru Senat także preliminował wyżej, niż Sejm, wprawdzie tu różnica jest minimalna. Senat podniósł preliminarz z 45 na 46. Rzeczywistość w zupełności potwierdza tendencję nadwyżki tego podatku.

Nadzwyczaj korzystnym zarówno dla Państwa, jak i dla opinji Senatu jest **wynik wpływów z ceł. Sejm** preliminował z tego źródła 120 miljonów. Referent **komisji** budżetowej Senatu w swem sprawozdaniu **podniósł tę sumę na 157 miljonów.** Dochód rzeczywisty wyniósł w okresie trzech kwartałów 144 miljony, co dowodzi, że za cały rok wpływy z ceł przewyższą nawet sumę preliminowaną przez Senat.

Opłaty stemplowe Sejm preliminował na **48.900 tysięcy; Senat na 65 miljonów,** przewidując wpływy w drugiem półroczu na 6 miljonów miesięcznie. W rzeczywistości wpływy z tego źródła w drugiem półroczu wykazują miesięcznie około 7 miljonów, a dochód z podatku w 3-ch kwartałach przyniósł przeszło 53 miljony.

Dochody monopolu tytoniowego Senat preliminował w sumie 90 miljonów, tj. o 20 miljonów więcej, niż Sejm. W rzeczywistości wpływ z tego monopolu w trzech kwartałach przekroczył już tę sumę.

Dochody administracyjne innych ministerjum prócz ministerjum skarbu (z wyłączeniem poczt i telegrafów), także **zdają się potwierdzać opinję Senatu.** Sejm preliminował na 102 miljony. Senat obniżył tę sumę na 68 miljonów. W rzeczywistości wpłynęło w ciągu 8 miesięcy tego roku około 49 miljonów, co proporcjonalnie do całego roku jest bliższe opinji Senatu.

Przykłady powyższe **świadczą chlubnie o pracy Senatu w zakresie budżetowym i o jego wielkiem doświadczeniu w sprawach skarbowo-budżetowych.** Przemawiają one chyba wyraźnie **o korzyści systemu dwuizbowego.**

Dziś ustąpi rząd Mac Donalda.

Londyn. (PAT.) 4 bm. „Daily Herald" donosi, że **Mac Donald postanowił zakomunikować dziś królowi o ustąpieniu gabinetu.**

Wiedeń. (PAT.) „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Komisja gabinetowa **dla zbadania sprawy autentyczności listu Zinowjewa** złożona jak wiadomo z Mac Donalda, Haldanea, Parmoora i ministra spraw wewnętrznych Hendersona obradowała wczoraj przez cały dzień.

W obradach brał także udział szef policji politycznej Chill, który przedłożył sprawozdanie o tem, że **od dłuższego czasu sowiety przy pomocy pism i broszur starały się rozwijać w Anglji propagandę rewolucyjną.**

Gabinet zbiera się dziś przed południem na naradę celem wysłuchania sprawozdania komisji gabinetowej, oraz celem upoważnienia Mac Donalda do przedłożenia królowi dymisji gabinetu.

W piątek będzie już utworzony gabinet Baldwina.

Wiedeń. (PAT.) 4 bm. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: Przywódca większości konserwatywnej **Baldwin** przybył do Londynu i **będzie w najbliższych 24 godzinach przyjęty przez króla na audjencji.**

Londyn. (PAT.) Przywódca konserwatystów Baldwin zajmuje się pracami przygotowawczemi związanemi z formowaniem nowego gabinetu.

W kołach konserwatywnych przeważa zdanie, że **Baldwin nie będzie się powodował jakiemikolwiek względami w formowaniu gabinetu, lecz będzie wybierał najbardziej odpowiednich ludzi z punktu widzenia państwowego.** Należy przypuszczać, że już **w piątek będzie wiadomy skład nowego gabinetu.**

Gabinet Baldwina będzie uwzględniał interesy dominjów

oraz bronił handlu i przemysłu angielskiego przed konkurencją niemiecką.

Londyn. (PAT.) 3 bm. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." donosi, że rząd unionistyczny w swej polityce państwowej będzie uwzględniał na pierwszym planie **poglądy i interesy dominjów.**

W sprawie przerwanych rokowań handlowych angielsko-niemieckich **przyszły rząd angielski będzie energicznie bronił handlu i przemysłu angielskiego przed konkurencją ze strony Niemiec oraz innych krajów.**

Otwarcie Zgromadzenia Nar.

Mowa Kemala paszy.

Konstantynopol. (PAT.) Nastąpiło **otwarcie Zgromadzenia Narodowego.**

Mustafa Kemal pasza wygłosił mowę, w której podniósł, że **zarówno w polityce zagranicznej jak i w polityce wewnętrznej Turcja osiągnęła zadowalniające rezultaty.**

Armja turecka jest gotowa na wszelki wypadek. **Turcja pozostaje w normalnych stosunkach z wszystkimi państwami, a w kwestji Mossulu oczekuje w pełnem zaufaniu decyzji zgodnej ze swymi postulatami.**

Stosunki do Rosji polepszają się stale. Turcja wykazała zaufanie do Ligi Narodów, a prawdziwa Liga Narodów byłaby najlepszą gwarancją pokoju.

Przemówienie Kemala paszy przyjęła większość zgromadzenia narodowego owacyjnie.

OPOZYCJA PRZECIW KEMALOWI.

Paryż. (PAT.) 4 bm. „Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola: **Opozycja w Zgromadzeniu Narodowem przeciwko Kemalowi paszy już się rozpoczęła.** Kemalowi paszy **zarzucają wydalenie kalifa i zamknięcie szkół religijnych.**

Gdyby opozycja odniosła zwycięstwo wówczas **możliwe jest przywrócenie kalifatu w Konstantynopolu** z wykluczeniem jednak od kalifatu rodu Osmanów.

Przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wiedeń. (PAT.) 4 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku pod datą 3 bm.: **Wybory zakończą się o godz. 6 wiecz. Wyniki ostateczne będą podane do wiadomości Europy dopiero w czwartek rano.**

Najwyższa wieża świata Woolword-Building poda wieczorem sygnałami świetlnemi do wiadomości wyników wyborów. Dziś wieczorem 18 radjostacyj poda do powszechnej wiadomości **mowy końcowe Coolidge'a i Dawisa.**

La Fiolette w liście wystosowanym do Legjonu amerykańskiego proponuje, aby rocznicę zawieszenia broni czczono świętem międzynarodowem.

Wiedeń. (PAT.) 4 bm. „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu pod datą 3 bm.:

Zakłady w sprawie zwycięstwa Coolidge'a przy wyborze przyjmowane są obecnie w stosunku 11 do 1.

Olbrzymie wylewy w Niemczech.

Kolonja. (PAT.) 4 bm. Stan wody w Renie **dochodzi do 7 i pół metra. Woda już zalała część północną starego miasta i tunel kolei elektrycznej.** Donoszą, że powódź zagraża również linjom kolejowym wzdłuż Renu i Neckaru.

Berlin. (AW.) 4 bm. Z powodu długotrwałej słoty wy... **z brzegów Ren, Men i inne rzeki.** Szczególnie dotknięte są okolice Moguncji, oraz Muenheim nad Renem. **Zalaną jest linja kolejowa Elbach-Duesseldorff.** Powódź zaskoczyła pociąg osobowy. **80 podróżnych z trudem brodząc w wodzie, doszło do stacji.** We Frankfurcie rzeka wystąpiła z brzegów. Wystawa na Mesie pod Frankfurtem jest zalana. Z Kolonji donoszą, że woda podnosi się **co godzina o 10 cm. Przedmieścia znajdują się pod wodą.**

Wojna w północnych Chinach skończona.

Pekin. (Tel. wł.) Szef sztabu generalnego armji **Wu Pei Fu został wzięty do niewoli** i przewieziony do Pekinu. **Wojnę na północnym placu boju można uważać za skończoną wskutek klęski wojsk Wu Pei Fu koło Szanghajkwanu, gdzie 30.000 żołnierzy Wu Pei Fu zostało wziętych do niewoli.**

Nowy gabinet chiński.

Z Pekinu donoszą: Prezydent Chin, **Tsao Ku, ostatecznie ustąpił** z całym gabinetem.

Dymisja gabinetu została przyjęta. Uformował się nowy rząd, w skład którego wchodzą jako premjer i czasowo minister oświecenia i komunikacji Huang Fu, jako minister spraw zagranicznych i finansów Wang, obaj zwolennicy Feng Ju Sianga, jako minister spraw wewnętrznych Wang Jung Hiang, zwolennik Tsang Tso Lina, jako minister wojny generał Li Shu Tseng, jako minister marynarki Tushi Ku Ei, dwaj ostatni zwolennicy Wu Pei Fu.

„N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że nowym premjerem chińskim został Huang Fu, zaś ministrem spraw zagranicznych dr. Wang, który objął zarazem tekę finansów. Poza tem obsadzono już ministerstwa: wojny, spraw wewnętrznych i marynarki. Nowy rząd chiński jest gabinetem kompromisowym, do którego wchodzą zwolennicy różnych kierunków politycznych.

Odbudowa Kas Stefczyka

dawniej Raiffeisena.

Zakładanie spółdzielni mleczarskich i innych rolniczych.

Kraków, 5 listopada.

Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, obecnie słusznie nazywane od swego założyciela **Kasami Stefczyka**, po ciężkiem przesileniu, jakie przeszły z powodu dewaluacji marki polskiej, **budzą się znowu do życia i rozpoczynają swoją korzystną i owocną działalność.**

Aby odbudować swoje fundusze i dostosować się do obecnych warunków finansowych ustanawiają **udziały członków na 10 zł., a wpisowe na 1 zł.,** które członkowie wpłacają, rozumiejąc, że **tylko w ten sposób przy stałej już walucie można dojść do pozyskania kapitału obrotowego, a wspólną pracą dopomagać sobie wzajemnie i poprawić swój byt materjalny.** Gdzie jednak ludność jest uboższa i nie może wpłacić odrazu udziału w kwocie 10 zł., tam Spółki rozkładają spłatę udziału na dwie raty.

Oszczędność również zaczyna się budzić u ludności, czego dowodem, że **wiele Spółek oszczędności i pożyczek już dziś może pochwalić się dość poważnemi kwotami, jakie powstały z drobnych oszczędności.**

Kraj. Patronat Spółdzielni rolniczych (dawniej Biuro Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek) i **Kraj. Centralna Kasa Spółek rolniczych** przejęte duchem i ideą nieodżałowanej pamięci Dra Stefczyka, **dokładają wszelkich starań, aby radą, pomocą i kredytem dopomagać Spółkom oszczędności i pożyczek do ich dźwignięcia się z chwilowego zastoju** i uczynić je zdolnemi do spełnienia zadań i niesienia pomocy kredytowej ludności, a tem samem uwolnienia tej ludności od lichwy, która już obecnie zaczyna zataczać swoje zgubne kręgi.

Kraj. Patronat Spółdzielni rolniczych nie ogranicza jednak swej działalności li tylko na Spółki oszczędności i pożyczek, ale pomaga zakładać także **Spółdzielnie mleczarskie**, które przynoszą ludności znaczne korzyści z nabiału, dalej Spółdzielnie wikliniarsko-koszykarskie i drobnego przemysłu domowego. **Ludność widząc, że przez łączenie się do wspólnej pracy, uzyskuje korzyści, jakich przedtem nie miała, zakłada u siebie różne Spółdzielnie rolnicze, poddając je pod opiekę Kraj. Patronatu,** który, jak dawniej, tak i obecnie udziela wszelkiej pomocy fachowej, stara się o dostarczenie na kredyt Spółdzielniom wszelkich potrzebnych maszyn i narzędzi i o jak najkorzystniejszy zbyt ich wyrobów. **Centralna Kasa zaś zasila Spółdzielnie w miarę swych funduszów tanim, a dogodnym kredytem,** który wzmacnia ich kapitał obrotowy i pozwala na prawidłowy i należyty rozwój.

We wszelkich sprawach, dotyczących **odbudowy dawniejszych i organizowania nowych Spółdzielni** w obrębie Województw Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego, należy zwracać się do Kraj. Patronatu Spółdzielni rolniczych **we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 3,** z Województwa Krakowskiego i powiatów Będzin, Miechów, Olkusz, Pińczów, Stopnica do Ekspozytury Kraj. Patronatu **w Krakowie, Rynek główny l. 6.**

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 4 listopada.

3 bm. odbyło się w ministerstwie pracy II posiedzenie komisji międzyministerjalnej z udziałem delegatów ministerstw: przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wojskowych, kolei żelaznych, robót publicznych i skarbu. Omawiana była sprawa obowiązku zgłaszania w terminie 3-dniowym przez zakłady pracy o wolnem miejscu w zakładzie, jak również o miejscu obsadzonem do państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. Dotyczy to rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dola emerytów i inwalidów.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWO-SZKOLNY DLA INWALIDÓW.

14 bm. odbędzie się konsultacja prawna w sprawie rozporządzeń wykonawczych do statutu państw. zakładu przemysłowo-szkolnego dla inwalidów w Piotrkowie. W konsultacji udział wezmą przedstawiciele ministerstwa pracy, przemysłu i handlu i oświaty.

Rozporządzenie obejmuje **plan prac szkolnych oraz uprawnienia i warunki pobytu i nauki inwalidów w zakładzie.** Kurs trwa 1—2 lat, dając uprawnienia niższych szkół rzemieślniczych. Zakład ma pododdziały: warsztatów ślusarskich, stolarskich (meblarstwo i dział budowlany), kołodziejstwa, koszykarskich, introligatorskich, szewskich, szczotkarskich i krawieckich; pozatem kurs przedmiotów ogólnokształcących. Minister pracy ma prawo rozszerzenia nauk na inne dziedziny.

Inwalidzi korzystają z bezpłatnej nauki i narzędzi. O przyjęciu inwalidów do zakładu decyduje dyrekcja w porozumieniu z właściwemi władzami wojewódzkiemi.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

Nowe srebrne monety 2-złotowe.

(AW). Przeznaczone w obieg srebrne monety dwuzłotowe bite były w Ameryce i Anglji. W Ameryce dla Polski monety biła mennica państwowa Stanów Zjednoczonych, w Anglji zaś mennica prywatna pod kontrolą królewskiej mennicy Wielkiej Brytanji.

Wśród bitych zagranicą monet **okazały się braki,** o których Dyrektor Polskiej Mennicy Państwowej przy odbiorze monet w Warszawie złożył sprawozdanie ministerstwu skarbu. Aby nie odwlekać ustalonego pierwotnie terminu dania ludności monet srebrnych, **minister skarbu polecił przesortować otrzymane transporty monet, wybrać monety z defektami i resztę puścić w obieg.** Jednocześnie wydano **odpowiednie zarządzenie, aby nowe transporty monet, bitych zagranicą, nie miały jakichkolwiek bądź defektów.**

Przy sposobności zaznaczamy, iż wszystkie monety puszczone w obieg mają **zgodną z ustawą wagę i wysokość próby,** dźwięk zaś monet polskich różni się od dźwięku monet rublowych i półrublowych głównie dlatego, iż **monety srebrne polskie są wklęsłe, co przy rzucaniu matuje ich dźwięk w odróżnieniu od monet polskich.**

KALENDARZYK PODATKOWY.

W bieżącym miesiącu listopadzie przypadają terminy płatności następujących podatków:

Do dnia 15 bm. — **druga rata podatku gruntowego** wraz ze 100 proc. podwyżką.

Do dnia 15 bm. — **wpłata podatku obrotowego** z poprzedniego miesiąca.

Do dnia 15 bm. — **reszta wymierzonego podatku dochodowego** za rok 1924.

Od dnia 10 do 24 listopada — wpłata bez kary drugiej połowy 2-giej raty podatku majątkowego.

W ciągu całego miesiąca listopada — **wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych** na rok 1925 oraz wpłata zaległości podatkowych, a wśród nich zaległości z tytułu pierwszej raty podatku majątkowego, oraz pierwszej części 2-giej raty tego podatku.

ZE SPORTU.

Wawel—Olsza 4:2 (2:0). Decydujące o miejsce w klasie A dla Olszy zawody o mistrzostwo, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Wawelu, który do zawodów tych przystąpił już z wynikiem 1:0 na swoją korzyść. Poprzednie bowiem zawody obu tych drużyn zostały z powodu warunków terenowych przerwane, a mecz sobotni był dokończeniem pierwszych. Do przerwy Wawel o klasę lepszy od Olszy, uzyskuje w 44 min. drugą bramkę, a zaraz po pauzie w kilkanaście minutach następne dwie. Olsza zrywa się do walki, a dzięki „spuchnięciu" przeciwnika uzyskuje dwie bramki. Obecnie Olsza bezapelacyjnie spadnie do klasy B.

WARSZAWA. Pogoń (Lwów)—Polonia 5:2 (5:1).

Varsovia—Makkabi 4:0 (1:0).

KATOWICE. I. F. C.—Amatorski 2:1 (2:0).

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

zapisujcie się na członków Towarzystwa.

Kształtowanie się stosunków w Sejmie i społeczeństwie.

Kraków, 5 listopada.

Ze szpalt pism ciągle jeszcze nie schodzi z. sprawa incydentu, wywołanego w zeszłym tygodniu przez premiera Grabskiego. Wszyscy odczuwają, że rzecz nie została zakończona ... choć okrzyczała swe zwycięstwo, również nie jest spo... w naszym ...

... jednak chcemy rozpatrzeć sprawę, która wypłynęła w związku z zeszłotygodniowym incydentem.

Prasa lewicowa pyta: „Czy istnieje „ósemka"? i odpowiada z radością, że ósemki już niema. Co dało powód prasie lewicowej do takich roztrząsań? Oto stanowisko klubu Ch. D. podczas ostatniego głosowania w Sejmie i ataki „Rzeczypospolitej" na Związek Ludowo-Narodowy.

Mamy wrażenie, że radość prasy lewicowej jest przedwczesna. Lewica identyfikuje różne rzeczy: 1) Chrześcijańską Demokrację z p. Korfantym, 2) prasę Ch. D. z prasą kapitalistyczno-niemiecką, 3) głosowanie w Sejmie za utrzymaniem rządu p. Grabskiego z deklaracją posła Sosińskiego podsuniętą przez Korfantego, 4) istotne stanowisko Ch. Dem. z tem stanowiskiem, jakiemu daje wyraz „Rzeczpospolita".

Rozpatrzymy po kolei powyższe przeciwstawienia punkt po punkcie.

Otóż między Ch. D. a p. Korfantym trzeba rozróżnić. Ch. D. jest stronnictwem narodowem, chrześcijańskiem i katolickiem. Na tych zasadach opiera się program tego stronnictwa. Zupełnie zaś odmiennym jest obecny program p. Korfantego. Program tego ostatniego zawiera pierwszy numer katowickiej „Polonji", gdzie czytamy:

> „...rozpętano w Polsce walkę rasową i narodowościową, która nietylko utrudnia współpracę obywateli dla dobra Rzeczypospolitej, lecz podrywa w wysokim stopniu powagę naszego Państwa na terenie międzynarodowym".

A dalej:

> „Pójdziemy, służąc prawdzie i walcząc za prawo, unikać będziemy waśni i podjudzań partyjnych, społecznych i narodowościowych".

Każdy przyzna, że program zawarty w „Polonji" nie jest programem Chrześć. Demokracji. W „Głosie Narodu" czegoś podobnego nigdy ani nie czytaliśmy, ani nie czytamy, ani zapewne nigdy ... nie czytamy. Nie znaczy to oczywiście, aby „Głos Narodu" jak zresztą i inne pisma narodowe były zwolennikami walk rasowych czy narodowościowych, ale sądzimy, że przeciwstawiać się tym walkom należy nie na terenie społeczeństwa polskiego, ale na terenie tych innych społeczności rasowych i narodowościowych, ucząc je lojalności wobec Państwa Polskiego.

... nowsze, gdy weźmiemy najlepiej się tu nadający przykład nadużyć podatkowych przemysłowców niemieckich, to uważamy, że piętnowanie ich i wskazanie wyraźnie, iż to robią właśnie Niemcy, nie jest jeszcze walką narodowościową czy rasową, którą należałoby potępiać, jak to czyni p. Korfanty.

Prasa lewicowa uważa za nieszczęsną dla stanowiska Ch. D. prasę kapitalistyczno-niemiecką z jej własnym organem „Rzeczpospolita". Tymczasem Ch. D. ma własną prasę, a prasa kapitalistyczno-niemiecka służy wyznaczonym jej celom.

Ale przechodzimy do kwestji stosunku Klubu Ch. D. do incydentu wywołanego przez p. Grabskiego. Pisaliśmy już o tem, że głosowanie za rządem przez Klub Ch. D. było zupełnie usprawiedliwione stanem naszych stosunków parlamentarnych. W Sejmie ... nowało przekonanie, że p. Grabski chce uciec od rządu, aby zwalić niemne skutki swych rządów na następcę, otóż należało temu zapobiedz. Tem się tłumaczy fakt głosowania Ch. D. podobnie zresztą jak i „Piasta" za rządem. ... nie ... podzielić treści oświadczenia ... posel Sosiński, które zupełnie odbiegało od dotychczasowego stanowiska klubu Ch. D. Na tej to deklaracji oparła lewica swe rachuby, że Ch. D. zmienia orientację. Jednak tak nie jest. Deklaracja posła Sosińskiego była wy... ... ... stanowiska ... ... głosowaniu, a w którem to ... ... nie podziela polityki min. S... ...

P. Korfanty daje dalej w „Rzeczpospolitej" wyraz swej wielkiej niechęci do Związku Ludowo-Narodowego. I tu znów lewica stanowisko prasy kapitalistyczno-niemieckiej bierze za wyraz poglądów Chrześcijańskiej Demokracji. Co za nieporozumienie! Jakżeby mogło być, aby poglądy stronnictwa katolickiego i narodowego mogła wyrażać prasa reprezentująca obce wpływy na terenie społeczeństwa polskiego? Niech lewica się nie cieszy złudzeniami!

A teraz przejdziemy do wyjaśnienia, dlaczego prasa lewicowa ujawnia taką nerwowość i chwyta się nawet pozorów, nawet iluzji, aby mącić, aby bałamucić. Nie odbywa się to chyba bez przyczyny. Widać, że w tej chwili idzie wielka gra.

W społeczeństwie naszem panuje nieraz mylna opinja, że głównem źródłem walk partyjnych jest Sejm. Sądzi się, że tam najtrudniej o porozumienie. Otóż tak nie jest. Wśród stronnictw sejmowych niejednokrotnie ujawnia się tendencja do porozumienia, do kompromisu, do wspólnej pracy. Ale ilekroć na takie porozumienie się zanosi, ujawnia się niepokój w pewnych sferach pozasejmowych, które zaczynają natychmiast gwałtowną akcję, aby zapowiadającą się konsolidację rozbić.

Niech czytelnicy nasi zwrócą uwagę na następujące fakty. Pewne organy prasy lewicowej uchodzą za zbliżone do tego lub owego stronnictwa sejmowego. Jednak gdy dane stronnictwo ujawni chęć porozumienia ze stronnictwami narodowymi, to rzekomo zbliżone doń pismo, natychmiast od niego odpada i bierze w opiekę inne stronnictwo, uchodzące za lewicowo prawomyślne. Taki naprzykład „Kurjer Poranny" w Warszawie bronił „Piasta", a następnie wziął w opiekę „Wyzwolenie", a kiedy Thugutt wypowiedział się za konsolidacją stosunków w Sejmie, wówczas „Kurjer Poranny" z całą energją w ten plan uderzył.

Nie da się zaprzeczyć, że uczestniczenie w pracach Sejmu połączone z odpowiedzialnością za losy Państwa, wywiera na posłów nawet najbardziej opornych dodatni wpływ. Stąd ciągle wzrastające możności konsolidacyjne, które tak niepokoją dziś prasę lewicową.

Znów afera legionowa.

Ofiarą jej pada dowódca korpusu w Przemyślu gen. Latinik.

Warszawa. (PAT.) Gabinet Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

W toku przeprowadzenia dochodzeń administracyjnych w sprawie dowódcy dywizji gen. Latinika, oficerowie wysłani przez komitet obchodu 10-lecia Legjonów z Przemyśla podtrzymują nadal zarzuty podniesione w prasie przeciwko gen. Dywizji Latinikowi, co do użycia wysoce obraźliwych słów pod adresem Legjonów Polskich.

Gdy prawo ścigania generała Latinika w tym kierunku, tak w drodze sądowej, jak i dyscyplinarnej z powodu spóźnionego zawiadomienia o tych zarzutach urzędu prokuratorskiego uległo przedawnieniu, generał dywizji Majewski jako zastępca ministra spraw wojskowych skierował akcję dochodzeń do sądu honorowego dla generałów do dalszego urzędowania. Równocześnie wniósł generał dywizji Latinik na ręce ministra prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku. Celem przeprowadzenia formalności z tem związanych udzielony mu zostanie urlop z dniem 3 listopada br.

CHOROBA MIN. DAROWSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Minister p. Ludwik Darowski zapadł na chorobę sercową, co przyśpieszy jego decyzję o dymisji złożonej wczoraj.

ZWYCIĘSTWO THUGUTTA W „WYZWOLENIU".

Warszawa. (Tel. wł.) Sądzą tu, że w „Wyzwoleniu" nastąpił przełom. Kierunek reprezentowany przez zwolenników Thugutta bierze przewagę. W związku z tem ma nastąpić zmiana na stanowisku prezesa klubu, którym w miejsce Walerona ma zostać poseł Poniatowski.

ROZPOWSZECHNIANIE SIĘ STACJI BEZ DRUTU W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Wobec wydania przepisów o radiotelefonach wszystkie poselstwa większe, banki i wiele domów prywatnych zaopatrują się w stacje bez drutu. Na wielu domach porozciągano anteny.

OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O.

Warszawa. (AW.) Od chwili wprowadzenia złotego do dn. 1 listopada br. w Pocztowej Kasie Oszczędności złożono drobnych oszczędności na 6 miljonów złotych. Jest rzeczą znamienną, że w pierwszych miesiącach wkłady prawie wcale nie napływały. Dopiero gdy szerokie warstwy przekonały się o stałości i pewności waluty polskiej wkładki oszczędnościowe poczęły wpływać obficiej.

CENZURA LISTÓW POLSKICH W PRUSACH WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Królewca donoszą, że minister spraw wewnętrznych Jarres wydał rozporządzenie, na podstawie którego wszystkie urzędy pocztowe mają przeprowadzić kontrolę listów, skierowanych do tutejszych działaczy polskich i odsyłania ich do cenzury.

Ze stolicy Polski.

ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY. We czwartek dnia 6 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd inspektorów pracy z całej Rzeczypospolitej. Przybędzie około 30 inspektorów. Zjazd potrwa 2 dni. Porządek dzienny obejmować będzie sprawy obecnego stanu inspekcji pracy, organizacji inspekcji na przyszłość, systemu wizytacji przedsiębiorstw przemysłowych, nieszczęśliwych wypadków i zapoznania się z nowo wprowadzonemi ustawami ochrony pracy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. W przyszłym roku zwołany ma być w Kopenhadze międzynarodowy kongres urzędników prywatnych i pracowników handlowych. Centrala Związków pracowników tych mieści się w Amsterdamie i jakkolwiek jest organizacją wyraźnie klasową, różni się od t. zw. międzynarodowej federacji związków zawodowych, mającej centralę również w Amsterdamie. Do zwołującego kongres międzynarodowego związku należy obecnie 36 związków z 15 krajów europejskich, liczących ogółem przeszło 730.000 członków. O należenie do tej organizacji ubiega się od 2 lat sowiecki związek urzędników prywatnych, lecz dotąd przyjęty nie został. Związek sowiecki zwrócił się do wchodzących w skład międzynarodowego związku poszczególnych organizacyj, a w tej liczbie do polskiego związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych w sprawie poparcia zgłoszonego przez związek sowiecki akcesu.

KOMUNIŚCI NA GROBIE BALLEGO. 1-go listopada ... komuniści złożyli na grobie zabitego przez władzę bojówkę komunistyczną w czasie wiecu przy ul. Leszno, komunisty B... ... wieńce z antypaństwowymi napisami na czerwonych wstęgach. Między innymi wieńce złożyli posłowie komunistyczni na Sejm i posłowie ukraińskiej socjaldemokratycznej partji. Dwóch komunistów rozpowszechniało przytem odezwy, nawołujące do przeciwstawienia się siłą władzom. Kolporterzy ci zostali zatrzymani. Są to: Henryk Baum i Ignacy Martynowicz.

Dzień polityczny.

ZWŁOKA W POWROCIE GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Powrót ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego do Warszawy uległ kilkudniowemu opóźnieniu.

POGŁOSKI O DYMISJI MIN. DAROWSKIEGO SĄ NIEPRAWDZIWE.

Warszawa. (AW.) 4 bm. Pogłoski o dymisji ministra Darowskiego są nieprawdziwe. W kołach politycznych twierdzą jednak, że sprawa ta jest ciągle aktualna.

POSEŁ WIELOWIEJSKI WRÓCIŁ DO BUKARESZTU.

Paryż. (PAT.) Poseł Polski przy dworze rumuńskim Wielowieyski powróciwszy po ciężkiej chorobie do zdrowia, opuścił Paryż i udał się na placówkę swoją w Bukareszcie.

AMBASADA FRANCUSKA W WARSZAWIE.

Paryż. (PAT.) W kołach urzędowych potwierdzają wiadomość, że rząd francuski ma zamiar podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rzędu ambasady.

Napad 45 uzbrojonych bandytów na pociąg osobowy.

W czasie utarczki, po zatrzymaniu pociągu został zabity posterunkowy policji i zraniony oficer.

Warszawa. (AW). Na pociąg, dążący z Brześcia do Baranowicz **pod stacją Leśna napadło 45 zbrojnych bandytów, którzy sterroryzowali służbę, obrabowali wóz pocztowy i bagażowy, oraz podróżnych.** W czasie utarczki **zabity został posterunkowy policji i raniony oficer,** którzy stawiali opór bandytom.

Baranowicze. (Tel. pryw.). Napadu na pociąg między Brześciem a Baranowiczami dokonało przeszło 40 bandytów. Bandyci **zaczęli ostrzeliwać pociąg i zmusili go do zatrzymania.**

W czasie **utarczki,** jaka się wywiązała po zatrzymaniu pociągu, **został zabity jeden posterunkowy policji i raniony oficer.** Są poszlaki, że i tym razem **bandyci pochodzili z zagranicy i byli dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicję.**

Napastnicy po sterroryzowaniu podróżnych **obrabowali wóz pocztowy i bagażowy i wszystkich podróżnych. Kasjerowi miejscowej dyrekcji kolejowej bandyci zrabowali większą sumę pieniężną.**

Po dokonaniu rabunku bandyci rozproszyli się i zbiegli, co ułatwiły im warunki terenu.

Pociąg zatrzymali bandyci przez wyjęcie szyn

Podróżnych obrabowano z ubrań, kosztowności i pieniędzy.

Warszawa. (PAT). Dnia 3 bm. o godz. 7.40 rano został dokonany **napad na pociąg osobowy Nr. 821, zdążający z Brześcia do Baranowicz. Bandytów było 45 uzbrojonych w rosyjskie karabiny piechoty, dwa ręczne karabiny maszynowe i granaty ręczne. Bandyci** zatrzymali **pociąg na 392-im kilometrze między** stacjami Domanow a Leszną

przez wyjęcie szyn.

Następnie zatrzymany przez nich pociąg został ostrzeliwany, poczem nastąpił rabunek. **Obrabowano podróżnych z kosztowności i pieniędzy oraz częściowo z ubrań.**

Obrabowano również wóz bagażowy i pocztowy, **zabity został jeden posterunkowy z policji państwowej Jan Stukło, raniony jeden oficer z 21 pułku ułanów, por. Żarski, oraz jeden podoficer.**

Po dokonaniu napadu, który trwał około 20 minut, bandyci podzielili się na dwie części i udali się w kierunku północnym.

Dowódcą bandy jest rzekomo Arszynow, kilkakrotnie notowany w meldunkach wywiadowczych.

Pierwsza wiadomość o napadzie została przesłana do Baranowicz o godz. 9, a więc w godzinę po napadzie. Zawiadomił o napadzie zawiadowca stacji.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości **został wysłany na miejsce oddział, złożony z 35 ludzi i komendanta powiatowego.** Jednocześnie władze wojskowe w porozumieniu z władzami policyjnemi **opracowały wspólny plan akcji.**

Na miejsce wypadku wyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa nowogródzkiego.

Akcję pościgową prowadzi wyższy oficer wojskowy, a ze swej strony p. minister spraw wewnętrznych wydelegował na miejsce napadu wyższego funkcjonarjusza policyjnego z Warszawy. **Dotychczas aresztowano 20 osób, podejrzanych o udział w napadzie.**

—— o — o ——

Cztery bandy koło Brodów.

Brody, 2 listopada.

Posterunki policyjne z pogranicza powiatu brodzkiego i krzemienieckiego zawiadomiły starostwo i powiatową komendę policji państw., że **liczniejsza banda z pod Poczajowa, przeszedłszy w kierunku południowym przez las bereziński, ukazała się w okolicy wsi Popowce.** Wobec tego starosta brodzki radca Dyduszyński w porozumieniu z pow. komendantem policji nadkom. Topolnickim, wydał natychmiast odpowiednie zarządzenia. **Wzmocniono rezerwami posterunki w całym powiecie, a na pomoc przybyła z okręgowej komendy policji w Tarnopolu kompanja posterunkowych** pod komendą komisarza Janasińskiego. Nadto

w pogotowiu stanął 22 pułk ułanów

pod dowództwem pułk. Fibicha, który **w odpowiednim kierunku wysłał swoje szwadrony.** Takie natychmiastowe zarządzenie stało się koniecznem, gdyż stwierdzono, że w obecnej chwili **aż cztery bandy zagrażają powiatowi brodzkiemu.** Mianowicie **od północy z Wołynia ustawicznie niepokoi ze swoją bandą słynny Dumański, były posterunkowy z Honochowa,** znający tam dokładnie teren, wskutek czego **trudno go osaczyć,** zwłaszcza — jak zwykle —

ludność miejscowa udziela mu pomocy w noclegach i wyżywieniu.

Druga banda stoi pod komendą niejakiego Szpaka, a trzecią dowodzi Wójcik. Te trzy bandy grasują przeważnie **w okolicy Radziechowa.** Obecnie zaś na widownię wypłynęła **banda czwarta,** składająca się zaledwie z **dziesięciu osobników,** na czele której stoi **Jewtich Wiźnik,** zwany popularnie Fabianem, który pochodzi z Podzamcza koło Poczajowa w powiecie krzemienieckim. **Za tą właśnie bandą zarządzono pościg.**

Napad na folwark w Popowcach.

Brody, 2 listopada.

Onegdaj wieczorem od strony lasu **banda Woźniuka nadciągnęła do wsi Popowce,** oddalonej na kilka kilometrów od Podkamienia. **Otoczywszy swoimi posterunkami folwark p. Mieczysława Pawenckiego, sam herszt Woźniuk wszedł na podwórze w towarzystwie trzech uzbrojonych bandytów.** W danej chwili p. Pawencki znajdował się w stajni, przy koniach. Jeden z bandytów dowiedziawszy się o tem od służby, wszedł do wnętrza i wezwał p. Pawenckiego, aby wyszedł natychmiast na podwórze, gdy jeden „pan“ ma do niego interes.

Wezwaniu temu p. Pawencki nie chciał uczynić zadość, żądając, aby „pan“ ten przyszedł do niego. Gdy jednak wzywający przybrał groźną postawę, p. P. wyszedł, a tu **w towarzystwie dwóch bandytów przed stawił mu się Woźniuk.**

W tonie spokojnym, lecz stanowczym, mówiąc akcentem rosyjskim, **Woźniuk zażądał wydania pieniędzy.** Na przedstawienie p. P., że właśnie obecnie pieniędzy nie ma, Woźniuk zmienił żądanie, prosząc o

dobrowolne wydanie czterech koni.

Ponieważ p. Pawencki nie stawiał żadnego oporu i wydał służbie polecenie, by wyprowadziła konie, bandyci zachowywali się spokojnie i nawet nie wchodzili do mieszkania. Wkońcu **Woźniuk wybrał sobie jeszcze jedno siodło i z towarzyszami opuścił folwark, nakazując milczenie i nieruszanie się z folwarku.**

Wedle zeznań naocznych świadków

banda Woźniuka jest na koniach i uzbrojona w karabiny i rewolwery.

Wszyscy bandyci są jednakowo ubrani. Mają krótkie, ciemne kożuchy i granatowe kaszkiety, podobne do policyjnych. Sam zaś Woźniuk różni się od nich tem, że nosi kożuch długi.

POŚCIG ZA BANDĄ.

Podkamień, 2 listopada.

Komendant posterunku policyjnego w Podkamieniu, otrzymawszy doniesienie o napadzie, dokonanym w Popowcach bezzwłocznie z małą liczbą swych posterunkowych **rozpoczął pościg.** Ślady wykazały, że **Woźniuk z bandytami skrył się w lasach** w kierunku zachodnim, zbliżając się ku Brodom. Wedle tych wskazówek w trójkącie Podkamień—Poczajów—Suchowola **osaczono bandę Woźniuka.** Jeżeli on rzeczywiście nie znachodzi się poza linja pościgową, lecz w konstruowanym przez pościg „saku“, bezwzględnie będzie ujęty.

Świat kobiet.

Kobieta współczesna.

Tocząca się w rozmaitych tygodnikach dyskusja na temat: **„Jaką jest kobieta dzisiejsza?“** skłoniła znaną autorkę p. M. H. Szpyrkównę do zabrania głosu w tej kwestji w „Kurjerze Polskim“. Oto w skróceniu wywody p. Szpyrkównej:

Nieszczęśnik, któryby sobie uprojektował skreślić przyszłym pokoleniom sylwetkę d'une femme moderne, popadłby niechybnie w ciężki rozstrój nerwowy. Poczem złamałby pióro i wyrzekł jedyne słowo, którem gospodyni z ekonomówki określa u Orzeszkowej skomplikowaną „stylową“ poduszkę:

— Rakaka!

Istotnie. Znakomitszej „rakaki“ (nie jestto kuzynka pokraki, tylko nieszczęśliwie spolszczone rococo) — niż jest kobieta dzisiejsza, ani w sennej chimerze wyobrazić się nie da. Wygląda, jak marudenka ze starych grobowców.

Zdawałoby się, że wszystkie nieboszczki-elegantki z przed wieków przerzucają sobie przez lądy i przez stulecia najrozmaitsze szczegóły toaletowe, poto, aby ich siostra dzisiejsza mogła z nich skombinować toaletę. Jest tam wszystko — od płowego listka Ewy do lamparciej tuniki Atlantydy, od mozaiki Tutenkhamena do krynoliny Klementyny z Tańskich. Wszystko to gromadzi się po pakenach i worach, po tajemniczych świątyniach mody Paryża i New Yorku, i tam przechodzi alchemiczny proces przeobrażeń, nieznanych oku profana. Poczem, jak z kuźni czarnoksiężnika Fausta, wyłania się z tych grobowych osłonek **podobna do sensacyjnego motyla dzisiejsza madame.** Najpiękniejsze rococo i najbardziej modernistyczny archaizm, jaki zna świat.

Gdzie to zjawisko oczy ulicy oglądać mogą?

Przedewszystkiem w ekspozyturze „ostatnich krzyków“ mody: na scenie. Jestto jednak droga — krańcowa, którą trzeba w życiu stosować uważnie. Messalówna na scenie, jako toaleta jest zawsze olśniewająca, ale która z pań zaopatrzyłaby się w owe **błyskawice rozcięć aż po biodro** na zwykły towarzyski występ, sparzyłaby się własnym ogniem. Toalety sceniczne są cenne raczej jako idea, niż jako temat do kopjowania. Natomiast wyścigi, kwesty, dancingi i większe salony towarzyskie są **już** prawdziwym wykładnikiem toaletowym. Najciekawszem zaś i najbardziej wyczerpującem przedmiot źródłem są niewątpliwie ilustracje tygodniowe lub miesięczne, gdzie nietylko widzi się modną sylwetkę kobiety dzisiejszej, ale jeszcze i jej profil duchowy — jej gusta, tęsknoty, upodobania, otoczenie.

Jakże się przedstawia ta dzisiejsza kobieta z każdego profilu?

Przedewszystkiem — egzotycznie. Kobieta współczesna — to **sztucznie szczepiony na szarej łodydze życia storczyk, kosztowny, wyszukany i — niesamowity.**

Egzotyzm! Nadewszystko egzotyzm! Z kobietą dzieje się to samo, co ze sztuką, z poezją, z życiem. Dlaczegoby miała być inną? Jeżeli słucha wciąż deklamacji, gdzie wąż-boa rymuje się z wyspą Samoa, a na Zambezi tańczą smagli Syngalezi (niech im będzie!) — to w końcu musi zainteresować się owymi krajami natchnień poety. To już stało się dziś u nas nagminne. Zatruty czas Lądów Nieznanych, propagowanych przez literaturę, zrobił swoje.

Polska nie stanowi wyjątku. Recitativa Siewierianina o ananasach w szampanie i o szympansach w bananie dołączyły się z petersburskich salonów do nas i znalazły chętnych apostołów w rymie i słowie.

Melancholijny piosenkarz Wertyński potrafi w jednym ośmiowierszu skupić przy „jej“ stopcah aż pięciu egzotycznych wielbicieli, nie pomijając murzyna, który, przytoczę dla odmiany, w oryginale jest koloru lila, w polskim zaś przekładzie — błękitny. Dlaczego? Niewiadomo! Pewnie — dla barwności. Moda dzisiejsza jest barwna w półtonach.

Kobieta dzisiejsza jest trochę jak egipska księżniczka, wypaskowana, na poprzek assyryjska, **trochę jak koliber, trochę jak klejnot, trochę jak...** tyle ukochana, dziś przez kapelusze warszawskie stylizowana **papużka.**

Papużka jest dzieckiem miłości królowej Mody i Le Prince Erotique. Czyż podobna jej się oprzeć? Papużka, to coś egzotycznego, coś dziwacznego, coś afrykańskiego, coś Wertyńskiego. Nie każdy przecież sam może jechać Zambezi-Singalezi—boa-Samoa i oglądać ananasa w bananie i szympansa w szampanie: dobra i papużka... skoro z nią do twarzy!

Taką sylwetkę widzimy odbitą, jak w stłuczonem lustrze, w szeregu poglądów, tygodników i mód.

Polska armja

DEFINITYWNE ZAMKNIĘCIE REJESTRACJI OFICERÓW.

Warszawa, 4 listopada.

Dnia 31 grudnia rb. zamknięta zostaje definitywnie rejestracja oficerów rezerwy. Jest to już powtórne i ostateczne odroczenie terminu rejestracji. **Do tego czasu wszyscy ci z pośród oficerów rezerwy, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi rejestracji winni zgłosić się do właściwego P. K. U., w przeciwnym razie utracą prawo do ubiegania się o stopień oficera rezerwy, i już z dniem 1 stycznia 1925 r. będą wprowadzeni w ewidencji szeregowych.**

W związku z tem, władze policyjne otrzymały od p. Komisarza Rządu zarządzenie udzielania P. K. U. niezbędnej pomocy i zawiadamiania o każdym wypadku stwierdzonego niezarejestrowania się przez oficera rezerwy.

Szkolnictwo i oświata w Polsce.

OGÓLNO-POLSKI KONGRES OŚWIATOWY.

Zwołany **do Warszawy na 7 i 8 grudnia Ogólnopolski Kongres Oświatowy** budzi coraz szersze zainteresowanie w szeregach pracowników oświatowych. Do Wydziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych, który zajmuje się przygotowaniem programu prac Kongresu, zgłaszają się licznie zrzeszenia oświatowe. Powstaje osobny Komitet Kongresowy, złożony z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, który bierze na siebie stronę reprezentacyjną i gospodarczą Kongresu.

Uczestnikami Kongresu mogą być przedstawiciele towarzystw oświatowych, samorządów szkolnych, organizacyj nauczycielstwa polskiego i ciał naukowych. Do Wydziału Wykonawczego zgłoszony został szereg dodatkowych referatów: ostateczny program ustalony będzie w połowie listopada.

Ponieważ Wydział Wykonawczy nie posiada szczegółowych wykazów adresów istniejących w Polsce i zagranicą organizacyj oświatowo-społecznych w celu umożliwienia mu przesłania zaproszeń wszystkich interesowanym organizacje proszone są o zgłaszanie pisemne chęci uczestniczenia w Kongresie z podaniem dokładnego adresu Zarządu. Karty uczestnictwa otrzymają przybywający na Kongres do Warszawy za opłatą 2 złotych.

Nasze koleje żelazne.

O PŁACE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

W związku z wiadomościami o płacy zarobkowej dla niektórych kategoryj pracowników kolejowych, dowiadujemy się, że na podstawie przeprowadzonych przez Związek Zawodowy kolejarzy pertraktacji z ministerstwem kolei żelaznych, **cofnięty został projekt nowy wynagrodzeń, jako krzywdzący kolejarzy. Płace więc na listopad dla drużyn parowozowych i konduktorskich — według mnożnej 41 gr.** — przedstawiają się następująco: za czas służby w drodze przy pociągach od 22 gr. — 37 gr.; za czas przetaczania od 37 gr. — 49 gr.; za czas pogotowia od 14 gr. — 25 gr. Dodatek kilometrowy za 10 klm. pociągami towarowymi, lub za 15 klm. osob. posp. — normalny od 29 gr. — 49 gr., zwiększony o 25 procent od 36—61 gr., zwiększony o 50 procent od 43.5 gr. do 73.5 gr.

OCHRONA PRZYRODY W POLSCE.

PRZECIW NISZCZENIU KOSODRZEWINY W TATRACH.

Starostwo w Nowym Targu rozesłało do wszystkich zwierzchności gminnych P. P. P. i Komisarjatu P. P. w Zakopanem, następujący okólnik:

Sekcje Ochrony Tatr Pol. Tow. Tatrz. odniosły się do tut. Starostwa w sprawie coraz to intenzywniejszego, w ostatnich czasach, niszczenia kosodrzewiny w Tatrach. **Wyrąbywaną ona bywa na opał lub na wyrób węgli drzewnych i wypalaną, celem rozszerzenia pastwiska.**

Korzyści gospodarcze drobne i chwilowe nie mogą w przybliżeniu nawet zrównoważyć **szkody, wynikającej z ogołocenia gleby z pokrycia i co za tem, nieuchronnie idzie, zamienienie jej po niedługim czasie na jałowe żwirowisko,** do czego trzeba dodać dalsze konsekwencje: **lawiny, gwałtowny spadek wód i powodzie, zasypywanie piargiem hal i polan,** niżej leżących, nie mówiąc już o **zeszpeceniu krajobrazu,** co jednak tamże w chwili rokowań z Czechosłowacją o konwencję, dotyczącą założenia po obu stronach granicy **Parku Narodowego Tatrzańskiego,** nie jest rzeczą obojętną.

Wobec powyższego należy wezwać ludność, a głównie pasących bydło i owce na halach, że każde przekroczenie będzie surowo i bezwzględnie karane.

O wprowadzenie stanu wyjątkowego

w czterech województwach wschodnich.

Warszawa. (AW). W związku z napadem na pociąg Brześć—Baranowicze odbędzie się dziś **narada p. prezesa Rady ministrów z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia nowych kroków zabezpieczenia.**

Następnie odbędzie się posiedzenie komitetu Rady ministrów. Ma być **ponownie rozpatrywaną sprawa wprowadzenia ewentualnego stanu wyjątkowego w czterech województwach wschodnich.**

——— o o o ———

Aresztowanie szajki niebezpiecznych bandytów

którzy terroryzowali mieszkańców powiatu jaworowskiego.

Lwów. (AW). Do Lwowa przywieziono i **osadzono w więzieniu szereg niebezpiecznych bandytów, którzy od dłuższego czasu teroryzowali mieszkańców powiatu Jaworowskiego.** Nazwiska uwięzionych: **Stefan Muziu, Jurko Stanu, Jurko Petryszyn, Ilko Piłka,** pochodzący z Załoziec.

Mają oni na sumieniu kilkanaście zbrojnych napadów i rabunków.

Ostatnio **napadli z karabinami w ręku na gościńcu pod Szkłem na wracających ze Lwowa 6-ciu kupców i pod groźbą rozstrzelania zmusili ich do oddania gotówki.** Bandyci staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Napad w lesie hr. Cetnerowej koło Brodów.

Lwów. (AW). „Wiek Nowy" donosi z miejsca posterunku komendy grupy pościgowej, że **w lesie pani Cetnerowej o 12 kilometrów od Brodów bandyci napadli na kilku wieśniaków,** jadących wozem. **Akcję pościgową zarządzono.** W wyniku jej **ujęto kilku podejrzanych osobników, wśród nich prawdopodobnie wywiadowców bandy Woźniuka.**

Banda Szpaka obok Załoziec.

Przed pięciu dniami **na drodze obok Załoziec w powiecie zborowskim, dokonano rabunkowego morderstwa.** W szczególności na pierwszym kilometrze od Załoziec w kierunku do Podkamienia **zostali na furze zamordowani kupcy Nachman Lewinter i Jakób Dubowy, których następnie obrabowano z pieniędzy.**

Natomiast **Dawid Dubowy został tylko kontuzjowany i raniony.**

Dochodzenia wykazały, że **napadu dokonali trzej bandyci z szajki Szpaka** i to na własną rękę.

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

Przedkarnawałowe zarządzenia w sprawie tańców.

Na zasadzie art. 101 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującego wolność wyboru zajęcia i zarobkowania, ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa. Ustawodawstwo b. dzielnicy rosyjskiej, ani też obecne, nie zawiera żadnych ograniczeń co do nauczania tańców, przeto proceder ten uważany jest za wolny, nie wymagający zezwolenia władz. Inaczej rzecz się ma z t. zw. „Szkołami tańców towarzyskich". Tańce, tam się odbywające, nabierają charakteru rozrywek publicznych i podlegają przepisom o urządzaniu zabaw publicznych. W tym wypadku, aby uniknąć zakłócenia spokoju, ładu i bezpieczeństwa publicznego, władze, wydające zezwolenia, przepisują zazwyczaj sposób prowadzenia zabawy, stosownie do jej charakteru.

Zważywszy, że tak doświadczenie władz, jak i praktyka życiowa wykazały, że t. zw. „szkoła tańców towarzyskich" nie są niczem innem, jak **przedsiębiorstwami, obliczanemi na zysk urządzających zabawy o specjalnym charakterze, na które uczęszczają różne osobistości, często kroć nieznanego prowadzenia i pochodzenia, o rozmaitym poziomie kulturalnym, jak i moralnym,** że tego rodzaju miejsca zgromadzeń stają się często rozsadnikiem niemoralności, **domem schadzek,** a nawet punktem, **ułatwiającym handlarzom lub ich agentom werbowania kobiet,** oraz miejscem zakłóceń spokoju publicznego — Min. Spraw Wewn. **celem unormowania powyższej sprawy w jednolity sposób w b. dzielnicy rosyjskiej,** zarządziło, by władze administracyjne wydały zezwolenia na „Szkoły tańców towarzyskich" **po uprzedniem zapewnieniu się, że ubiegający się o zezwolenie daje gwarancję solidnego prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstwa i posiada kwalifikacje do nauczania tańców towarzyskich,** że lokal wskazany przezeń odpowiada warunkom sanitarnym, bezpieczeństwa pożarowego i budowlanego, oraz że przez wybór miejsc wykonywania w nich tańców nie będzie gwałtownie zakłócało spokoju domowników.

Prócz tego otrzymujący zezwolenie na prowadzenie szkoły tańców towarzyskich **obowiązany jest do prowadzenia imiennego spisu osób, uczęszczających ze wskazaniem adresu i zawodu,** do nauczania tańców jedynie powszechnie tańczonych **z wykluczeniem nauczania, względnie demonstrowania ruchów lub figur nieprzyzwoitych, obrażających moralność,** do nieużyczania lokalu szkoły tańców dla innych celów bez wiedzy władzy, do niedopuszczania osób postronnych na lekcje tańców, do używania muzyki tylko salonowej, do rozpoczynania nauki nie wcześniej, jak o godzinie 10 rano, a kończenia nie później, jak o godzinie 11 wieczór.

Co się zaś tyczy **„dancingów", sal tańca** itp., w których wykonywane są publicznie popisy taneczne, to traktowane mają być one w płaszczyźnie ogólnych przepisów o zabawach publicznych.

Nareszcie **moralność powojenna i powojenne gusta estetyczne** wchodzą w stadjum **„doprowadzenia do porządku".**

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

WALKA NA PIĘŚCI PRZY ZDJĘCIU FILMOWEM.

W **Neapolu** przyszło do zajścia, świadczącego z jednej strony o temperamencie ludności tamtejszej, a z drugiej — o jej... naiwności, mówiąc delikatnie.

Sprawa z tem zajściem miała się tak:

Pewne, włoskie przedsiębiorstwo kinematograficzne przygotowuje kolosalną „bombę" patrjotyczną pod postacią filmu, mającego przedstawiać **wyprawę Garibaldiego z r. 1860** na zdobycie królestwa Neapolitańskiego, od której, jak wiadomo, zaczęło się zjednoczenie Włoch.

Jedna ze scen tego filmu przedstawia atak Garibaldczyków na dworzec kolejowy w Neapolu. Scenę tę odegrać miało 3.000 statystów, ubranych w mundury garibaldczyków, którzy nosili czerwone koszule, tak, jak dziś faszyści noszą czarne.

Robotnicy kolejowi, ujrzawszy tłum uzbrojony w karabiny (z przed lat sześćdziesięciu), wzięli go za jakichś bandytów i postanowili bronić dworca. **Gdy rzekomi garibaldczycy zbliżyli się, odgrywając scenę ataku,** na odpowiednią odległość, robotnicy pierwsi rzucili się na nich z pięściami, kijami, młotami, łopatami itp.

Wywiązała się stąd **prawdziwa bitwa, w której robotnicy,** słabsi liczebnie, ulegli. Zdjęcie jednak zostało zepsute, bo w scenarjuszu **taka bitka** nie była przewidziana.

Na szczęście ani zabitych, ani ciężko rannych podczas tego „intermezzo" nie było, a powtórnie odegrana scena udała się doskonale.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa: „Dziady".

Czwartek popoł.: „Młynarz i jego córka" — wieczorem: „Romans zeszytowy".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOSCI".

Środa: „Ten, który zabił".

Czwartek: „Ten, który zabił".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Pajacyk".

Czwartek: „Czarodziejka z kawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Dwie sieroty"; w roli głównej Liljana Gish: dwie serje razem.

Reduta: „Przy kominku"; najpiękniejszy film rosyjski.

Sztuka: „Młody maharadża"; sensacyjny film pełen doskonałych momentów.

Uciecha: Program egzotyczny podwójny: **„Dzikie serca",** dramat w 7 aktach. **„Wśród ludożerców",** w 4-ech aktach.

Wanda: „Hr. Cohn"; tragedja odszczepieńca wiary i narodu.

Warszawa: „Tajemnice na balu maskowym" z Harry Peelem

Zachęta: „Markiza Clermontu"; dramat. sacyjny

DO SPOŁECZEŃSTWA.

W poczuciu obowiązku spoczywającego na nas jako na rektorach szkół akademickich, odzywamy się dzisiaj do społeczeństwa z prośbą usilną o udzielenie pomocy młodzieży w szkołach tych się kształcącej. Pomocy tej państwo nasze, pragnące dokonać uzdrowienia swego budżetu, udzielić obecnie nie może. Przyjść ona musi ze strony społeczeństwa jako czyn dobrowolny.

Coraz liczniejsze tysiące młodzieży spragnionej wiedzy garną się do szkół wyższych, a wynikami egzaminów zaświadczają, iż naj najspieszniej usiłują osięgnąć cel zamierzony. Razem zaś z zastępami, zdobywającemi sobie wiedzę i przygotowującemi się do samodzielnej pracy naukowej artystycznej, technicznej i zawodowej poprawia się stanowisko nasze wobec innych narodów, zwiększa się nasze znaczenie dla cywilizacji i wartość jako czynnika twórczego. W poczet państw europejskich wstępujemy jako państwo pomnażające ogólny dorobek kulturalny państw i narodów i dopomagające do ich rozwoju.

Popierając zatem młodzież akademicką, nie dopomagamy tylko jednostką ani obecnemu pokoleniu w walce o byt, o zdobycie stanowiska w obrębie naszego społeczeństwa, lecz pracujemy nad podstawami bytu naszego państwa. Jest to danina złożona dla nas wszystkich, jest to kapitał umieszczony możliwie najkorzystniej, gdyż przypada on w udziale żywym, doborowym, szczególnie uzdolnionym i przygotowanym organizmom.

Pomoc tę należy zorganizować. Organizacją taką są Koła Przyjaciół młodzieży, które zakładane wszędzie na prowincji, jako organa Komitetu wojewódzkiego, musza tylu mieć członków płacących roczną wkładkę, ilu jest uświadomionych obywateli.

Pozatem jednak w Tygodniu Akademickim każdy w miarę swych dochodów i zasobów winien się zdobyć na nadzwyczajną ofiarę na młodzież akademicką.

Wezwanie to wypowiadamy z tem samem przezwyciężeniem się, z jakiem młodzieży, odczuwającej i ceniącej swoją godność, przychodzi przyjąć ofiary od jednostek i społeczeństwa. Ale położenie młodzieży akademickiej przeważnie niezamożnej, a po części wprost ubogiej, jest bez wyjścia. Nie mamy dla niej ani mieszkań, ani pożywienia, ani odzieży, ani książek i innych środków naukowych, a opuszczenie tysięcy zdolnej i pracowitej młodzieży zemściłoby się okrutnie na losach całego kraju.

Zwracamy się zatem do wszystkich, do zamożnych i niezamożnych, bez różnicy płci i wieku, ale przedewszystkiem do tych, którym pomyślne okoliczności pozwoliły zebrać majątek, by skorzystali z tej okazji i zdobyli sobie ofiarą z swego mienia, na najprzedniejszy cel złożoną, prawo do szacunku i wdzięczności współczesnych.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr Zimmermann w. r. Rektor Akademji Sztuk Pięknych dr Szyszko-Bohusz w. r. Rektor Akademji Górniczej dr Jan Krauze w. r.

NABOŻEŃSTWO ZA ROKITNIAŃCZYKÓW NA WAWELU. Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się w katedrze Wawelskiej nabożeństwo żałobne za dusze oficerów i ułanów, poległych w słynnej szarży pod Rokitną.

Mszę świętą przed trumną św. Stanisława odprawił w asystencji kapelanów wojskowych generalny kapelan ks. Niezgoda.

Przed ołtarzem w środku głównej nawy ustawiono katafalk, który ozdobiono w lance i chorągiewki 2 pułku szwoleżerów.

W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, komendant O. W. Augustyn, delegacja 2 pułku szwoleżerów z zastępcą dowódcy tego pułku majora Karskiego na czele, oficerowie 8 pułku ułanów oraz rodziny i znajomi poległych.

Po mszy św. odprawiono przy katafalku egzekwie. Nabożeństwo zakończyło odśpiewanie „Salve Regina".

NAD CZEM BĘDZIE OBRADOWAŁA RADA PRZYBOCZNA? W poniedziałek, to jest 10 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w magistracie krak. posiedzenie Rady przybocznej z następującym porządkiem dziennym: Sprawa uzgodnienia paragrafu 3 regulaminu obrad Rady przybocznej; sprawa przydzielenia poszczególnych członków do komisji; sprawa podatku od zbytku mieszkaniowego; udotowanie funduszu mieszkaniowego; sprawa od szyldów i anonsów; utworzenie funduszu odbudowy rzeźni i targowicy miejskiej; sprawa podatku gminnego od państwowych godeł i patentów.

OMYŁKI DRUKU. We wczorajszej recenzji teatralnej należy czytać: Paul Geraldy, zamiast Beraldy i genre'u zamiast guere'u

Uroczystość uczczenia ofiar obowiązku

poległych w imię praworządności na ulicach Krakowa w dniu 6 listopada

Rodacy!

W czasie tragicznych zajść dnia 6 listopada 1923 r., padli na ulicach miasta Krakowa żołnierze polscy, karnie spełniając twardy swój obowiązek.

Żałoba zaległa kraj cały. Powaga państwa wobec swoich i obcych osłabiona. — Majestat Rzeczypospolitej poniżony. — Pierwsze karty nowych dziejów naszych. — bratnią krwią splamione.

W pierwszą smutną rocznicę, składając na świeżej mogile hołd, wpatrzeni w niewinne rany żołnierskie, pragniemy połączyć zwaśnionych, pod hasłem pojednania narodowego.

Niechaj wobec Majestatu ofiarnej śmierci, na znak solidarności narodu, zamilkną nienawiści partyjne, **dla dobra Ojczyzny.**

Na grobie ofiar obowiązku, poświęcimy w dniu 6 listopada pomnik, zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych

Napis: **„Przechodniu... powiedz Ojczyźnie,**
iż wierni jej prawom tu spoczywamy".

to testament krwią poległych pisany dla wszystkich, którym spokój wewnętrzny praworządność i skupienie sił całego narodu, leżą na sercu.

Wzywamy całą patrjotyczną ludność m. Krakowa, by skłoniła swe czoła nad tą smutną mogiłą, **w skupieniu ducha, z powagą i troską o przyszły los Ojczyzny!**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

We czwartek 6 bm. **Nabożeństwo żałobne za poległych w dniu 6 listopada Oficerów i Żołnierzy w kościele Marjackim o godz. 11 przed poł.**

W czasie nabożeństwa chór „Echa" odśpiewa pieśni religijne. Orkiestra wojskowa 20 p. p. odegra marsza żałobnego Chopina.

Za żołnierzy obrządku grecko-kat. w Cerkwi św. Norberta przy ul. Wiślnej o godz. 10 przed poł.

O godz. 12 poświęcenie pomnika żołnierskiego na cmentarzu rakowickim. Przemówią: Ks. gen. **Niezgoda,** imieniem wojskowości gen. M. **Kuliński,** imieniem obywateli m. Krakowa K. H. **Rostworowski,** poczem zgromadzeni odśpiewają **„Boże coś Polskę".**

Do wzięcia udziału w uroczystości o charakterze państwowo-narodowym zapraszamy władze cywilne, wojskowe i całą ludność miasta Krakowa.

Prezydjum miasta, Chrześcijańska demokracja, Chrześcijański Związek handlowców, Katolicki Związek Polek. Krak. Tow. śpiew. „Echo", Klub narodowy, Koło int. P. S. L., Legja obrony Konstytucji, Narodowa Organizacja Kobiet. Stow. przemysłowe drob. Kupców, Stow. Akad. Młodzież wszechpolska, Stow. Młodz. Akad. Odrodzenie, Powszechny Związek Pisatyków, Rozwój, Stowarzyszenie Samopomocy społecznej, Straż polska, Tow. gimn. „Sokół", Tow. Szkoły Ludowej, Związek Ludowo-Narodowy, Imieniem 43 Organizacyj urzędniczych Związek Zrzeszeń pracow. publ. Województwa Krakowskiego, Związek Oficerów rezerwy, Związek dziennikarzy polskich, Związek Hallerczyków, Zw. inteligencji polskiej.

Wznowienie rozprawy o zbrodnię szpiegostwa

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbędzie się w wojsk. sądzie okręg. w Krakowie ponowna rozprawa przeciwko kpt. **Zwierowskiemu** i urz. wojsk. X. rangi **Hosse'mu** oskarżonym o współwinę w zbrodni szpiegostwa.

Obaj obwinieni, jak wiadomo, wmieszani w głośną swego czasu **aferę szpiegowską Hladisza,** który z krak. aresztów policyjnych zbiegł do Czech, zostali na rozprawie w roku ubiegłym uwolnieni, zaś b. kpt. Tabor został wówczas skazany na 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok co do Tabora, natomiast w sprawie Zwierowskiego i Hosse'go polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy w krak. sądzie wojskowym.

W przededniu rozprawy b. dyr. Wandzla

oskarżonego o sprzeniewieżenie i oszustwo dolarowe.

Jutro, tj. we czwartek 6 bm., rozpocznie się w krak. sądzie okręg. karnym 3-dniowa rozprawa przeciw 39-letniemu Romanowi **Wandzlowi,** b. dyrektorowi polsko-amer. banku handlowego przy ul. Wiślnej w Krakowie.

Dyr. Wandzel został z końcem 1922 r. **aresztowany** pod zarzutem **sprzeniewierzenia dolarów,** nadesłanych z Ameryki przez akcjonarjuszy banku, a nadto pod zarzutem **niedozwolonych operacyj walutowych i oszustwa na szkodę banku.** Oskarżony odpowiadał będzie z wolnej stopy, gdyż złożył kaucję w wysokości 10.000 zł. Rozprawie przewodniczył będzie s. s. o. Feil, wotować mają s. s. a. dr. Markiewicz i s. s. o. Ursel, oskarża prok. dr Schwarz.

Oskarżonego broni adwokat dr. Goldblatt, poszkodowanych zaś akcjonarjuszy, Polaków mieszkających w Ameryce oraz Bank zastępują adwokaci dr. Ujejski i dr. Rychlewski.

Sprawa odbiła się głośnem echem w Ameryce i budzi tam oraz w kraju żywe zainteresowanie.

PRZEJĘCIE M. ZAKŁADÓW SANIT. W PRĄDNIKU BIAŁYM. Wczoraj odbyło się przejęcie kierownictwa miejskich zakładów sanitarnych w Prądniku Białym przez nowego dyrektora dra Ludwika Sobieszczańskiego. W zakładach zostanie uruchomiony w grudniu br. oddział dla piersiowo chorych, obliczony na 82 łóżek. Przygotowania do uruchomienia tego oddziału są rozpoczęte. Prezydjum miasta zawarło umowę z Kasą chorych na podstawie której członkowie Kasy będą leczeni na koszt Kasy w powyższym oddziale. Obecnie w szpitalu epidemicznym zajętych jest 36 łóżek przez chorych na szkarlatynę.

W SPRAWIE UISZCZENIA WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOTNYCH. Właściciele przedsiębiorstw krakowskich, podlegający ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, winni wkładki na ten fundusz za czas od 29 września do 31 października złożyć na conto P. K. O. Nr 9600.

CHWILOWY BRAK DRZEWA OPAŁOWEGO W MIEJSKIM SKŁADZIE. W miejskim składzie na Warszawskiem daje się odczuwać chwilowy brak miękiego drzewa opałowego, gdyż państwowe zakłady drzewne i eksploatacja lasu w Kępie ad Rozwadów, które w myśl zawartej umowy miały pokrywać całe zapotrzebowanie miejskiego składu, na termin, mimo zapłaty drzewa, nie wysłały. — Dwukrotne telegraficzne urgensy nie odniosły skutku, prawdopodobnie na miejsce wyjedzie jeden z urzędników dla załatwienia sprawy.

ROZPRAWA SĄDOWA O DZIECIOBÓJSTWO. Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 20-letniej Franciszce Dzióbkównej, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dzióbkówna została w lipcu br. matką, a wyrzucona z domu, tułała się bez zajęcia i w przystępie rozpaczy postanowiła dziecko zgładzić. W tym celu udała się na Prądnik Czerwony, gdzie wrzuciła swe dziecko do Młynówki. Niemowlę poniosło śmierć.

Na rozprawie Dzióbkówna przyznała się do zbrodni. — Trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych uwolnił oskarżoną.

LOTERJA LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA. Wobec wielkiego zainteresowania i rozpoczęcia wielkich pojedynków masowych, w dalszym szeregu wzięły udział wybitne siły kupieckie, znane Firmy na Rynku krakowskiem, jak następuje:

Aleksander Janowski (dawniej Ditmar) ofiaruje 1 serwis kompletny na ryby na 12 osób, 2 przepiękne wazony na kwiaty, 2 lampy stołowe naftowe oraz 1 lampę elektryczną salonową. Wyżej wymieniona Firma wzywa na pojedynek Firmę Jakób Gross, skład porcelany Rynek główny 8, jako sekundantów zaprasza Firmy Eder, Florjańska oraz Frmę Władysław Tomaszewski, Rynek główny.

W następstwie znana Firma Witold Theobald, perfumerja, Sławkowska 1, ofiaruje 1 kompletną kasetę toaletową, 6 tuzinów mydeł toaletowych pierwszej jakości oraz 1 kasetę skórzaną manucure kompletną, wyzywa znaną Firmę Głogowiecki Józef, Rynek główny, na sekundantów zaprasza Antoniego Wurma,, skład win, Florjańska 14 oraz Stanisława Patrońskiego, Firmę Rudnicki, Rynek główny, linja A-B.

W odpowiedzi na wezwanie Firmy Albin Jaworski, Firma Bracia Sperber ofiarowała 6 garniturów wełnianych kompletnych męskich oraz wyzywa na pojedynek Firmę Antoni Hawełka, na sekundantów prosi Firmy Oskarbski, Malczewski, Szewska 6 oraz znaną Firmę kolonjalną Jan Mikołajtys, róg Szewskiej.

Firma Zdzisław Zdanowicz, będąc zaproszona na sekundantów do pojedynku wyżej wymienionego ofiarowała 2 kurtki sukienne męskie i wyzywa na dalszą rozgrywkę pojedynkową Firmę Hochstim, ul. Florjańska, na sekundantów zaprasza Firmy Skórczewski, Polakiewicz, Florjańska oraz Firmę Bracia Biłewscy, Rynek główny.

Na skutek wyzwania, Firma Iglicki, ul. Sławkowska, złożyła w darze na rzecz Loterji fantowej L. O. P. P. jedno biurko damskie i krzesełko do tegoż.

Organizacja szpiegowska na rzecz Polski?

Masowe aresztowania.

Z **Kijowa** donoszą do „Gazety Lwowskiej":

„G. U. U." (dawna „czerezwyczajka") ogłasza o wykryciu nowej „wielkiej organizacji szpiegowskiej", która rzekomo pracowała na rzecz Polski. Organizacja ta miała powstać z inicjatywy członków polskiej komisji reparacyjnej. W związku z tem

dokonała czerezwyczajka w ostatnich dniach masowych aresztowań,

szczególnie wśród osób, które utrzymywały jakiekolwiek stosunki z komisją reparacyjną.

Humorystyka walki wyborczej.

Angielskie plakaty wyborcze.

Podczas ostatniej kampanji wyborczej w Anglji, która była. podobno, najzaciętszą. jaka kiedykolwiek odbyła się w tym kraju, **plakaty wyborcze** kandydatów pojedyńczych i stronnictw, odgrywały niezmiernie ważną rolę.

Według doniesień z **Londynu,** tegoroczne plakaty tego rodzaju wyróżniały się przedewszystkiem uderzającą. dotąd niepraktykowaną **zwięzłością tekstu,** w którym każde ze stronnictw — konserwatyści, liberali i partja pracy — wychwalała przed wyborcami swe cnoty. Niesłychanie oryginalny sposób zestawienia tekstu bogato, ilustrowanego rysunkami. wykonanymi przez pierwszorzędnych artystów. i tym razem także osiągnęło skutek, tj. zachęciło do głosowania wyborców w liczbie. dotąd niepraktykowanej.

Wszystkie trzy stronnictwa położyły główny nacisk w swych plakatach wyborczych na **kwestję budowy domów dla robotników i kwestję bezrobocia,** zapowiadając ich rozwiązanie, każde na swój. oczywiście. sposób.

Na jednym z plakatów stronnictwa konserwatystów umieszczono ślicznie narysowany **domek dla jednej rodziny robotniczej,** a pod nim rysunek, przedstawiający **gmach parlamentu angielskiego.** Tekst tego plakatu stanowiły tylko te słowa: **„Wprowadźcie nas do tego domu** (parlamentu) — **wtedy my was wprowadzimy do tamtego domku** (dla rodziny robotniczej)".

Liberali uderzali w swych plakatach na rząd, który wyszedł z łona partji pracy. a który nie może zaradzić bezrobociu. Zwolennicy zaś **Mac Donalda** wynosili go pod niebiosy **za zasługi, jakie położył w sprawie powszechnego pokoju** (?).

Na ogół wyróżniały się plakaty konserwatystów pomysłowością tekstu i oryginalnem wykonaniem. Niezawodnie też przyczyniły się one do ich świetnego zwycięstwa.

Odkrycia i wynalazki

Amerykański gaz „śmiercionośny".

Z **Nowego Jorku** donoszą. że tamtejszy Urząd zdrowia zakazał fabrykacji t. zw. **gazu „śmiercionośnego",** sprowadzającego u osobnika, który go wdychał, przed śmiercią **ciężką formę obłędu.** Za tym przykładem poszły już inne miasta amerykańskie.

Zakazy te wywołane zostały wieloma wypadkami, do jakich przyszło w fabrykach, gdzie przeprowadzano próby wzmocnienia i lepszego wyzyskania siły benzyny, jako środka popędowego dla samochodów i innych maszyn. W tym celu poddawano benzynę działaniu rozmaitych chemikaljów. przyczem wywiązywał się ów gaz „śmiercionośny". Dotąd znajduje się **50 robotników, zatrutych tym gazem,** po szpitalach Nowego Jorku. a stan ich jest prawie beznadziejny.

Czy gaz, o którym mowa. zostanie włączony do środków, jakimi ludzkość już rozporządza na wypadek przyszłej wojny światowej — dowiemy się zapewne w niedługim czasie. Trudno bowiem przypuścić, aby Amerykanie wyrzekli się wyzyskania tak „znakomitego" i łatwego do fabrykowania środka wojennego, będącego w dodatku ich wynalazkiem.

Rzeczy ciekawe.

WYPADEK, JAKI DOTĄD JESZCZE SIĘ NIE ZDARZYŁ.

Z **Londynu** donoszą o wypadku. jaki dotąd, prawdopodobnie, jeszcze nigdy się nie wydarzył.

Oto, **parowiec transatlantycki „Scythia",** który przybył do portu w Liverpoolu przed kilku dniami. **przeciął na pół wieloryba,** mierzącego 12 metrów długości, podczas swej drogi.

Dziób statku wbił się tak silnie w cielsko zwierzęcia, że w ciągu 12 godzin nie dało się go usunąć. Dopiero, dawszy z całą siłą kontrparę, zdołał statek oswobodzić się od tej nieprzewidzianej przeszkody w żegludze.

Rzeczy wesołe.

MAŁOWYMAGAJĄCY PRETENDENT.

Ona: Nigdy nie będę dla pana czemś innem, jak tylko siostrą.

On: Doskonale. to mi wystarcza, ale czy pani już mówiła z ojcem?...

Ona: O czem?

On: Aby mnie adoptował...

GIEŁDA.

Kraków 5 listopada.

Na giełdzie efektów dalszy spadek akcji. W obrotach zupełny zastój.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.39
Zieleniewski	9 70—9 75
H. Cegielski Poznań	0.60
Trzebinia żelazo	0.64—0.59
Górka	15.90—16 00
Siersza	3 95—3.80
Tepege	2.60—2.85
Polska Nafta	0.50
Elektrownia Siersza	0.26
Ćmielów	0.44—0 50
Krakus	0.80
Chodorów	5.10
A. Piasecki	1.35

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 5.21 czek, 5.19 i pół towar; Londyn 23.45—23.70; Zurych 100.25; Wiedeń 7.34; Praga 15.56; Paryż 27.40; Medjolan 22.85.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 6.50—6.25; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.75; H. Cegielski Poznań 0.61; Parowozy 0.37—0.36; Starachowice 2.50—2.40; Zieleniewski 9.60—9.65; Żyrardów 16.50—15.65—15.90; Nafta Polska 0.48; Spirytus 2.40—2.41; Chodorów 5.30—5.45—5.40; Ursus 2.05—2.10; Ćmielów 0.50.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary 5.18 i pół; Belgja 25; Holandja 205.40; Londyn 23.56; Nowy Jork 5.18 i pół; Paryż 27.16; Praga 15.47 i pół; Szwajcarja 100; Wiedeń 7.32 i pół; Włochy 22.69.

Miljonówka 0.69; Bony złote 0.95; Pożyczka dolarowa 3.42.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 8; Goleszów 670; Siersza Górnicza 60; Silesja 13.5; Fanto 218; Galicja 1360; Lumen 7.6; Nafta 180; Schodnica 241. Bank Małopolski 4.6.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.23 i pół; Holandja 205 i pół; Nowy Jork 519 i jedna czwarta; Londyn 23.56 i pół; Paryż 27.15; Medjolan 22.60; Praga 15.50; Budapeszt 0.0066; Bukareszt 2.90; Belgrad 7.25; Sofja 3.77 i pół; **Warszawa 100;** Wiedeń 0.0073 i pół; Bruksela 25.

RUCH WYDAWNICZY

Nowości wydawnicze.

JÓZEF REISS: Książki o muzyce od XV do XVII wieku w Bibljotece Jagiellońskiej. Kraków 1924. Odbitka z VI zeszytu „Exlibrisu".

Znakomity muzykolog. prof. Uniw. Jag. dr Reiss. nie ustaje w pracy pisarskiej ani na chwilę, wypuszczając z swej pracowni coraz to nowe dzieła, prace i artykuły z zakresu muzyki i badań muzykologicznych. Ostatnio pojawiło się dziełko imponujące, nie tyle objętością woluminu. jak raczej wielkością mrówczej oraz żmudnej pracy poszukiwacza i mola bibljotecznego, pełnego umiłowania przedmiotu. Każda karta — a jest ich 58 in folio — roi się od szczegółów. szczegółików, dat. wskazówek i mnóstwu objaśnień. wyczerpujących oraz dokładnych, których mnóstwo i jakość [illegible] pełny szacunek dla pracy znakomitego i pracowitego muzykologa. Dla lubującego się w źródłowej pracy czytelnika, nowa książka dra Reissa posiada nieocenioną wartość ze względu na mnóstwo dat i szczegółów rozświetlających niejeden moment muzycznego życia nie tylko Polski, lecz i ówczesnego ogólnego stanu muzyki w Europie.

Foljalik, wydany nader starannie, w stu numerowanych egzemplarzach, ozdobiony reprodukcjami starych druków muzycznych (kart tytułowych, nut dawnego typu, całych stronnic charakterystycznego druku itd.) przynosi chlubę krakowskiemu drukarstwu, a w szczególności „Drukarni narodowej" i jest już dziś pięknym okazem rzadkości muzyczno-bibljograficznych. **St. Bursa.**

M. KIBIŃSKI: Luneta astronomiczna. Wyd. Samouczka technicznego. Nakł. księgarni B. Kotuli w Cieszynie.

Dziełko daje wskazówki, jak w sposób przystępny i łatwy zbudować własnemi siłami lunetę astronomiczną, przyczem objaśnienia te dotyczą budowy astronomicznych lunet w ogólności i zaznajamiają młodocianego czytelnika — dla którego dziełko przeznaczone — z mechanizmami tych przyrządów. Ze względu na popularne ujęcie tematu, książeczka ta jest godna polecenia samoukom i miłośnikom astronomji popularnej. Pracę napisaną językiem poprawnym uzupełniają liczne ryciny w tekscie. **s. b.**

MICHAŁ ŚWIERZYŃSKI: „Trzy pieśni nastrojowe" do słów Ant. Waśkowskiego: 1) Ty nawet niewiesz. jak mi źle... 2) Jest w oczach twych obłędny świat... 3) U źródła duszy poję... — Kraków (bez wydawcy).

Piękne ilustracje muzyczne do tekstów poetyckich posiadają najważniejszą dla tego rodzaju utworów... melodyjność i wdzięk, którym odznaczają się wszystkie utwory prof. Świerzyńskiego, któremu. polski świat śpiewacki zawdzięcza tyle materjału pieśniowego, do zaprezentowania swych aspiracyj artystyczno-śpiewackich. Pieśni posiadają linję pełną wdzięku, ujętą we frazy dające pole do ekspresji dźwiękowej. Akompanjament, acz pomyślany w duchu nowoczesnym, ułatwia śpiewakowi zadanie i czyni pieśni te przystępnymi nie tylko dla „wielkich" światka śpiewackiego, lecz także i samorodnych talentów śpiewackich. W dobie nowoczesnych enuncjacyj kompozytorskich tego zakresu, piosnki Świerzyńskiego są zjawiskiem nie tylko miłem. lecz także pożądanem. **St. Bursa.**

WIKTOR DODA: „Na rozdrożach polskiego formizmu". Tarnów, 1925.

W dziejach literatury spotykamy poetów, co napełnieni wizją odrębnego świata, miotani ogniem natchnienia, trawieni wewnętrznem życiem, wybuchają, jak wulkan i pozostawiają po sobie ognistą lawę utworów, dających niejednokrotnie hasło do nowych prądów. Takim był Shelley. takim był przedewszystkiem Rimbaud. Ich utwory są nowe treścią, bardzo często nowe formą, że zaś są takiemi, jest to następstwem nie mózgowej, uprzedniej roboty, ale wewnętrznej, bezwzględnej konieczności. Utwory te, choć nawet czasem niejasne, tchną wnętrznym ogniem, który odpowiednio przygotowany czytelnik odczuć koniecznie musi.

Są poeci (czy poeci?) i inni. Utwory ich wskazują uporczywe szukanie nowych dróg, ale nowa forma, nowy styl, jaki usiłują do literatury wprowadzić, nie są wypływem konieczności, nie powstają, jako odbicie wewnętrznej organizacji twórczej: są to rzeczy. stworzone naprzekór natchnieniu przy pomocy ogromnych wysiłków intellektu. który chce natchnienie z siebie wykrzesać i nadać mu nie tę drogę, jakąby może samo obrało, ale inną, z góry powziętą i wystudjowaną.

Do tego drugiego rodzaju poetów należą, a właściwie należeli formiści, których ambicją było stworzyć poezję. zawierającą samą formę tylko — bez treści. usiłowanie, pełne sprzeczności i prowadzące koniecznie do absurdu. Nikt ich nie rozumiał — ale to jeszcze nie świadczy o niczem; nikt ich rozumieć nie pragnął. bo byli tego niegodni! Przeszli też bez echa i bez żalu.

Prądem tym, a raczej prądzikiem, zajął się młody krytyk. Wiktor Doda. W debiucie swym literackim **rozpatruje** naprzód teoretyczną stronę formizmu, wykazując jego sprzeczności, potem zaś przedstawia. jak teorja wygląda w praktyce i przechodzi kolejno **prace poetyczne** (podkreślamy od siebie z naciskiem to wyrażenie) formistów. Jeżeli sam formizm może być uważany za absurd. za pewnego rodzaju obłęd literacki, dla historyka literatury, dla historyka kultury zjawisko to może kiedyś stanowić przyczynek do charakterystyki czasów po wielkiej wojnie. Że zaś zjawisko to ujął w sposób interesujący p. Doda, praca jego stanowić będzie jedno ze źródeł do poznania formizmu. Lecz i dla dzisiejszej publiczności ma studjum Dody dużą wartość. formizm bowiem był jej zalecany zazwyczaj przez samych formistów, z krytyką zaś prądu nie chciał wystąpić, prócz kilku artykułów po czasopismach. nikt. Uczynił to p. Doda i wystąpił w osobnej broszurze. pojętej, jako szkic. Życzylibyśmy sobie jednak, aby ewentualny drugi nakład książki był nie szkicem, ale pracą, wycieniowaną w szczegółach, co będzie napewno z korzyścią dla książki. Autor lubi zdania wtrącone, nieraz dość zawiłe i niepotrzebnie powołuje się kilka razy na inne nazwiska, co wywołuje wrażenie, jakoby powtarzał prawdę, przez kogoś już wypowiedzianą, gdy tymczasem tak nie jest, wiemy bowiem, że p. Doda formizmem zajmuje się od dłuższego czasu i to. co o nim pisze, jest wynikiem jego własnych rozważań, jego własnej refleksji. **Dr S. S.**

„MYŚL POMORSKA". Pismo ku obronie Rzeczypospolitej. Tczew 1 listopada 1924 r. str. 16, cena numeru 30 groszy.

Świeżo ukazał się Tczewie numer pierwszy „Myśli Pomorskiej", dwutygodnika. Pismo zawiera artykuły: Toruń czy Bydgoszcz? (z powodu projektu przeniesienia siedziby województwa) J. Klejnota-Turskiego. Dolna Wisła. Pomorzanina. obszerniejszy artykuł A. Władyki: Spuścizna ideowa Henryka Sienkiewicza i dwa artykuły redakcyjne. Pismo stawia sobie za cel, jak nazwa wskazuje, danie wyrazu potrzebom Pomorza i podnoszenie jego wagi dla całej Polski. Stąd życzyć należy temu pożytecznemu pismu jak najszerszego rozpowszechnienia i to nietylko na Pomorzu.

Małżeńskie dole i niedole.

Mąż, który nie mógł przeboleć straty żony.

Z **Berlina** donoszą o szczególnym, zaiste, **kulcie zmarłej żony,** uprawianym przez jej małżonka, „artystę“, występującego w kabaretach. Mogłoby się wydawać, że **kult tego rodzaju uprawiać jest w stanie tylko człowiek, cierpiący rodzaj obłędu.** Tymczasem śledztwo policyjne wykazało, że **jestto człowiek zupełnie zdrowy na umyśle.**

„Artysta“ ów, mieszkający na przedmieściu Neukölln, stracił swą żonę przed trzema laty i **nie mógł tego faktu przeboleć.** Wreszcie **pod naporem żalu wpadł na osobliwy pomysł, odwiedzając grób żony codziennie,** co mu jednak nie wystarczało. Oto, zostawszy przez noc na cmentarzu, **wykopał w ziemi rodzaj tunelu, który sięgał aż po trumnę żony.** Wtedy **odłamał brzeg wieka trumny i przez ten otwór wsunął tam jej obrączkę ślubną, a następnie bukiecik kwiatów.**

Co noc powtarzając wydobywanie ziemi, wkońcu doszedł do tego, że wykopał jamę, którą popodpierał kawałkami grubych desek, aby się nie zawaliła, tak, że w jamie tej trumna stanęła zupełnie wolno.

Na cmentarz dostawał się „artysta“ późno w nocy przez mur, a o świcie tą samą drogą powracał do miasta. Przytem umiał tak zręcznie zamaskować zapomocą desek i kawałków murawy wejście do wykopanego przez siebie tunelu, że grób jego żony wydawał się z zewnątrz nienaruszonym.

Służba cmentarza czystym przypadkiem odkryła te jedyne w swoim rodzaju naruszenie spokoju osoby zmarłej i dała znać do policji, która znów skierowała całą sprawę na drogę sądową.

Ciekawa rzecz, jaki zapadnie wyrok w tej sprawie. Motywy bowiem „artysty“, dopuszczającego się naruszenia grobu, były **natury uczuciowej tylko. Miał zostawać w nieustannym kontakcie ze zwłokami żony, której straty nie mógł przeboleć.**

Z pod znaku Temidy

Ognista zemsta narzeczonej.

Miłość powodem zbrodni.

We wsi Górka Pabjanicka, powiatu łaskiego, w zabudowaniach Władysława Doliwy, wybuchł w nocy **groźny pożar,** który w mgnieniu oka **rozszerzył się na wszystkie zabudowania i objął stodoły z tegorocznemi zbiorami, oraz przybudówki.**

Ponieważ przyczyny wybuchu pożaru okryte były tajemnicą, policja powiatowa wszczęła natychmiast dochodzenie, a sądząc, iż ma do czynienia z podpaleniem, badano dokładnie wszelkie okoliczności, poprzedzające pożar. Podczas śledztwa **dostrzeżono w życie ślady stóp, które prowadziły z zagrody, w której wybuchł pożar do chaty, niejakiej Marjanny Wróbel,** wdowy.

Policja przesłuchała Doliwę, który oświadczył, że **miał niedawno Wróblową poślubić, lecz zapatrywanie swe zmienił,** gdyż bratowa jego, Władysława Doliwa, również wdowa, podobała mu się więcej i postanowił ją poślubić.

Wobec tego **podejrzenie policji padło na Wróblową,** do której też policja się udała, lecz ta, leżąc w łóżku, oświadczyła, że jest chora i z mieszkania swego nie wychodziła. Jednakże **na nogach podejrzanej stwierdzono świeże błoto,** co było dowodem, iż jednak wychodziła ona, a **po porównaniu śladów stóp, znalezionych w zbożu, ze stopami Wróblowej, policja upewniła się, iż właśnie Wróblowa z zemsty podpaliła zagrodę Doliwy.**

Podpalaczkę aresztowano i przesłano sędziemu śledczemu wraz z protokółem.

Jak walczyć z drożyzną.

WALKA ZE SZKODLIWEM POŚREDNICTWEM.

Warszawa, 4 listopada.

Komisarz Rządu stwierdził, że kupcy detaliści nabywają cukier od t. zw. półhurtowników. Jest to rodzaj **spekulantów-pośredników,** którzy nabywają cukier w większej ilości od hurtowników i **sprzedają go detalistom po podwyższonej cenie.** Urząd Walki z Lichwą Komisarjatu Rządu wykrył sprawę tę przy sposobności zgłoszenia do Komisarjatu Rządu przez kupców wyższych cen na cukier. **Zbędne to i szkodliwe ogniwo handlowe będzie z całą surowością ścigane przez władze administracyjne i karane sądownie.**

DROBNE OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA kawaler, lat 32, ze szkołą rolniczą i 10-letnią praktyką, zamiłowany gospodarz i hodowca bydła, poszukuje posady na ordynarnię lub pensję. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Energiczny“. 1142

KSIĄŻKI różnej treści do sprzedania. Spis za kaucją 5 złotych markami. I. Baal — Myślenice. 1144

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Nowym Targu na nazwisko Józef Grzywa. 1147

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez Dowództwo 5 p. a. c. Kraków na nazwisko Pud Jan, ur. 1901 r., unieważnia się. 1143

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Jan Karaś, na przestrzeni między Krakowem a Chrzanowem unieważnia się. 1146

WILLA murowana z 2-morgowem ogrodem, w pięknej, górskiej okolicy do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca“.

BILANSE ustawiam, przeprowadzam zaległości, zakładam książki popołudniu i wieczorem. Zgłoszenia do „Gońca Krak.“ pod „Urzędnik“.

SKLEPU poszukuję o jednem oknie wystawowem w dobrym punkcie miasta. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod T. P.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.